

Dr Kevin E. Frederick, Waldensowie, wykład 5, Omówienie herezji kataryzmu

© 2024 Kevin Frederick i Ted Hildebrandt

To jest dr Kevin Frederick i jego wykład na temat historii waldensów. To jest sesja 5, Addressing the Heresy of Catharism.

Nasze kazanie tym razem dotyczy Addressing the Heresy of Catharism.

Na początek chciałbym zastanowić się nad 1. Listem do Koryntian 1, wersetami od 18 do 20. Zwracając się do kościoła w Koryncie w połowie I wieku n.e., Paweł stanął przed wyzwaniem głoszenia kazań zgromadzeniu, które zostało podzielone przez mylenie wiary z pełną pychy logiką. Niektórzy pierwsi chrześcijanie uwierzyli, że ludzka mądrość jest drogą do zbawienia.

W tym fragmencie Pisma Świętego Paweł rzuca wyzwanie wczesnym chrześcijanom, aby odrzucili pogląd, że osiągnięcie ludzkiej mądrości przyniesie osobiste zbawienie. W przeciwieństwie do tej perspektywy Paweł zachęca ich do przyjęcia mądrości Boga, objawionej w śmierci Jezusa na krzyżu, jako środka do osiągnięcia zbawienia. Z jednej strony, ludzka mądrość jest postrzegana przez ludzkość jako mądry wybór i środek do osobistego zbawienia, podczas gdy boska mądrość, mądrość krzyża i cierpienia, wydaje się być głupia w ludzkich oczach, ponieważ obejmuje słabość i wrażliwość jako środek, za pomocą którego Bóg przynosi zbawienie ludzkości.

Ci, którzy podkreślają ludzką mądrość jako środek do osiągnięcia zbawienia, mają tendencję do skupiania się na pojęciu, że poprzez intelektualne opanowanie boskiej mądrości, mogą osiągnąć zbawienie, podczas gdy ci, którzy przyjmują krzyż odkrywają, że zaufanie do zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią i łaski, którą objawia On o Bogu, jest jedynym środkiem do zbawienia. Już w pierwszym pokoleniu chrześcijaństwa, w czasach Pawła, niektórzy chrześcijanie podkreślali osobiste osiągnięcie mądrości o Bogu jako środka do zbawienia, tworząc w ten sposób wczesnokościelną herezję gnostycyzmu. Sama struktura tego systemu wierzeń została zbudowana na koncepcji dualizmu, że Bóg Starego Testamentu był Bogiem upadłego i głęboko wadliwego świata, który był pełen gniewu i potępienia wobec świata i jego mieszkańców, podczas gdy Bóg Nowego Testamentu był Bogiem boskiej sprawiedliwości i zbawienia.

Dualizm postrzega świat fizyczny, ze wszystkimi jego niedoskonałościami, jako grzeszny, potępiony i nieodkupialny, podczas gdy świat duchowy, który jest całkowicie oddzielony od świata fizycznego, jest duchowo osiągalny poprzez zdobywanie wiedzy i mądrości Boga. Wszystko, co fizyczne, zostało odrzucone przez wierzących gnostyków, podczas gdy życie skoncentrowane na wiedzy o sferze

duchowej było prawdziwym środkiem zbawienia. Ale jeśli ktoś wierzy w dualistyczny sposób myślenia, że sfera fizyczna jest grzeszna, a jedynie sfera duchowa jest środkiem do zbawienia, jak pogodzić to, że Jezus Chrystus był żywą, oddychającą istotą ludzką? Ten system wierzeń stwarza nie do pogodzenia problemy dla ortodoksyjnej doktryny Jezusa Chrystusa jako w pełni ludzkiej i w pełni boskiej.

Aby poprzeć dualistyczne ramy wiary, gnostycyzm utrzymuje, że Jezus tylko wydawał się być człowiekiem i że tak naprawdę nie cierpiał na krzyżu. Gnostycy wierzą, że w Jezusie Bóg przekazuje ludzkości boski dar mądrości poprzez swoje nauki i poprzez swoje życie. Zgodnie z gnostycką wiarą, ponieważ Bóg jest wszechmocny, Bóg nie mógł cierpieć i umrzeć i nadal być Bogiem.

To odrzucenie cierpienia Jezusa stworzyło zniekształcony pogląd na ludzkość i stworzenie, w którym zarówno stworzenie, jak i ludzkość były postrzegane jako coś, co należy odrzucić i przekroczyć. Ponieważ zbawienie było możliwe do osiągnięcia tylko poprzez osiągnięcie wiedzy duchowej, ta konstrukcja ułatwiła potępienie całej ludzkości, która nie miała dostępu do poznania boskiej wiedzy gnostycyzmu. W gnostycyzmie drzwi do nieba były bardzo wąskie i dostępne tylko poprzez umysł i wiedzę wierzącego.

Wiara oparta na łasce Boga objawionej w Jezusie Chrystusie i dana ludzkości za darmo była całkowicie nieobecna w gnostyckim systemie wierzeń. Wczesne średniowiecze było świadkiem odnowienia zainteresowania wierzeniami gnostyckimi w regionie Europy Wschodniej Cesarstwa Bizantyjskiego w ruchu zwanym bogomilizmem. Wcześni bogomiłowcy byli umiarkowanymi dualistami o starożytnych korzeniach w gnostycyzmie, a zatem wiele z ich wierzeń było sprzecznych z Kościołem Rzymskim i Prawosławnym.

Odrzucili liturgię mszy i sakrament Eucharystii, używanie Starego Testamentu jako Pisma Świętego, wiarę w cuda Jezusa, sakrament chrztu i kapłaństwo Kościoła katolickiego. Z powodu odrzucenia wszystkiego, co należało do sfery fizycznej, odrzucili również małżeństwo. Przywódcy katarów byli celibatariuszami i posunęli się tak daleko, że odrzucili wszelkie pożywienie, które miało cokolwiek wspólnego z rozmnażaniem zwierząt, w tym mięso, produkty mleczne i jaja.

Zanim przyjrzymy się ponownemu pojawieniu się gnostycyzmu w średniowiecznej Europie, musimy ustalić podstawowe zrozumienie kontekstu historycznego. Katastrofalny rozłam między Kościołem rzymskokatolickim na Zachodzie a Kościołem prawosławnym na Wschodzie w 1054 r. oraz późniejsze ustanowienie reform gregoriańskich w Kościele rzymskokatolickim przyczyniły się do istotnych zmian w kościele i społeczeństwie w połowie i pod koniec XI wieku. Papież Grzegorz starał się oczyścić Kościół rzymski poprzez szereg reform, w tym ustanowienie ściślejszej kontroli nad mianowaniem urzędników w Kościele, wyrzeczenie się praktyki symonii,

praktyki sprzedaży wyświęconych urzędników Kościoła i wymóg, aby wszyscy wyświęceni przywódcy Kościoła byli w celibacie.

Papież Grzegorz nie tylko zachęcał moralnie uczciwych urzędników kościelnych do krytykowania każdego wyświęconego przywódcy, który angażował się w pijackie, rozwiązłe zachowanie, ale także nakazywał świeckim pociągać księży i biskupów do odpowiedzialności. Grzegorz zachęcał świeckich katolików do trzymania się z dala od sakramentów udzielanych przez żonatych lub symoniackich księży. Grzegorz miał to być bronią do wymuszenia reformy na opornym duchowieństwie, ale była to niebezpieczna broń do użycia, ponieważ stamtąd nie było już daleko do całkowitego zrezygnowania z księży, jak zdali sobie sprawę późniejsi papieże i kanoniści Paryża.

Do roku 1100 w społeczeństwie, szczególnie w Kościele rzymskokatolickim, zachodziły znaczące zmiany. XII wiek był okresem religijnego zamieszania, w którym świeccy próbowali znaleźć swoje miejsce w wielkiej odnowie życia religijnego. Jednak przywódcy Kościoła rzymskokatolickiego zmarnowali wielką okazję, aby odpowiedzieć na szczerą potrzebę świeckich katolików w ich poszukiwaniu sensu i nie zajęli się potrzebą edukowania świeckich jako częścią ich obowiązków kapłańskich.

Zamiast tego wierzyli, że Kościół i jego religijna inteligencja zostały powołane do bycia obrońcami i strażnikami świętej prawdy, którą uważali za zbyt świętą, aby powierzyć ją w ręce laikatów. Dlatego też utrzymywali ją w stanie rozpoznawalnym tylko dla tych, którzy otrzymali odpowiednie wykształcenie i zostali wyświęceni w Kościele. Fakt, że wszystkie teksty religijne Kościoła, w tym Biblia, zostały napisane po łacinie, oznaczał, że mniej niż 2% populacji było funkcjonalnie piśmiennych.

Brak wykształcenia niemal każdego poza klasztorem, zgromadzeniem zakonnym lub uniwersytetem uniemożliwił przeciętnemu człowiekowi zrozumienie różnic między heretycką doktryną a ortodoksyjną wiarą. W wyniku polityki Kościoła polegającej na utrzymywaniu mocnego uścisku nad tym, kto zdobywa wiedzę biblijną i kościelną, a tym samym maskowaniu wiary religijną tajemnicą, w pierwszej połowie XII wieku było wielu wędrownych kaznodziejów herezji, którzy byli w stanie dotrzeć do wielu tysięcy zwykłych ludzi i nawrócić ich na nowe sposoby myślenia. W tym samym okresie czasu w społeczeństwie feudalizm, ekonomiczny system własności i bogactwa, był kontrolowany przez niewielką klasę wasali i utrzymywany przez znacznie większą klasę chłopów, których praca utrzymywała właścicieli ziemskich.

Ta struktura społeczna i ekonomiczna stała się bardziej zorganizowana w całej Europie Zachodniej. Wraz z rozwojem zmilitaryzowanych miast-państw zaczęła pojawiać się nowa klasa zawodowej milicji, znana jako rycerze. Byli oni zatrudniani i szkoleni do budowy i uzbrojenia powszechnego rozwoju zamków i ufortyfikowanych miast i miasteczek w całej Europie. Rozwój bezpiecznych miast doprowadził również do wzrostu klasy średniej rzemieślników i właścicieli małych firm.

Zamożni właściciele ziemscy często otrzymywali tytuły książąt i stawiali się klasą rządzącą w tych społecznościach. We Francji książęta ci rozwijali lojalność polityczną wobec króla Francji i wspierali swoją lojalność, tworząc armie, aby wesprzeć króla. Do roku 1114 nie było żadnych doniesień o heretyckim dualizmie na Zachodzie.

Przez cały XI wiek bogomilizm rozprzestrzeniał się dalej na wschód w całym Cesarstwie Bizantyjskim. Na początku XII wieku bogomiłowie zaczęli wysyłać misjonarzy do Europy Zachodniej. Już w połowie XII wieku kapłani katarzy we Francji, znani jako Perfecti, wszyscy dzielili identyczną księgę nabożeństw z podręcznikami nabożeństw bogomilickich znalezionymi w Bułgarii i Konstantynopolu.

Powszechnie przyjmuje się, że kataryzm był mocno zakorzeniony w Europie Zachodniej, gdy biskup katolicki i jego towarzysz zostali postawieni przed sądem w 1143 r. w Kolonii. Katarowie byli obecni w regionie Langwedocji w południowej Francji wokół Tuluzy już w 1145 r. W latach 60. XII wieku kataryzm rozprzestrzenił się na północną Francję, Holandię i części Włoch.

Zapisy ujawniają, że standardowym językiem nabożeństw katarów w XII wieku była łacina, co oznaczało, że ich głównymi odbiorcami była wykształcona elita kościoła i społeczeństwa. Ci katarscy misjonarze z Cesarstwa Bizantyjskiego przywieźli ze sobą łacińskie tłumaczenie rytuału katarów, co umożliwiło szybkie rozprzestrzenianie się katarów w Europie Zachodniej. Te podręczniki zostały następnie skopiowane przez francuskich księży i mnichów, którzy nawrócili się na kataryzm.

Zadaniem wykształconych świeckich katarów w każdej wspólnocie było dzielenie się z rodziną i członkami podstawowymi koncepcjami kataryzmu. Kataryzm wyłonił się jako wiara z chrześcijaństwa, ale jego nacisk na dualistyczną naturę Boga i zaprzeczenie człowieczeństwu Jezusa uczyniły kataryzm teologiczną herezją, tak jak postrzegano go prawosławna wiara chrześcijańska. W przeciwieństwie do relacji między waldensami a Kościołem katolickim, kataryzm miał własne materiały pisemne i formalną strukturę, niezależnie od wiary katolickiej.

W tym kontekście zaczynamy rozumieć konflikt między katarami a waldensami. Przed 1184 r. kwestia Waldesa była kwestią pasterską, konfliktem między bardzo silnym intercallem do misyjnego ubóstwa a rytualnymi prawami prawnymi instytucjonalnego duchowieństwa. Od Waldesa i jego zwolenników oczekiwano, że podporządkują swoją gorliwość jurysdykcji hierarchii, która nie podzielała ich żarliwego dążenia do apostołskiego ubóstwa ani ich odrodzonego poczucia misji.

Papież uznał Waldesa za schizmatyka, został ekskomunikowany przez Kościół rzymskokatolicki i wkrótce został wygnany przez miejscowego biskupa z Lyonu. W wyniku tego wygnania zwolennicy Waldesa przyjęli ewangeliczne motto, aby być wysyłanymi parami, aby głosić i nauczać ewangelii. Waldes i jego zwolennicy, aby

zademonstrować swoją lojalność wobec Rzymskiej Matki Kościoła i w swoim własnym uznaniu herezji katarów, wysłali pary misjonarzy do regionu Langwedocji we Francji, aby głosili kazania przeciwko katarom i edukowali społeczeństwo na temat różnic w wierzeniach między prawosławnym katolicyzmem a heretyckimi naukami katarów.

Termin Langwedocja dosłownie oznacza język ludu, a w tym regionie Francji powszechnie używanym językiem był prowansalski, który był tym samym językiem regionalnym, którym mówiono w Lyonie. Pod koniec XII wieku zwolennicy Waldosa, znani jako Ubodzy Lyonu, poczynili znaczne postępy wśród klasy średniej i chłopskiej w tym regionie, głównie ze względu na swoją zdolność do nauczania wiary chrześcijańskiej z Biblii i języka ojczystego. Uosabiali również ducha pokory i łagodności, demonstrując integrację nauk i stylu życia Jezusa.

Waldensowie skutecznie wykorzystali tę metodologię, aby wskazać świeckim naturę herezji katarów w całym Langwedocji i poczynili znaczące postępy w spowalnianiu rozprzestrzeniania się wpływów katarów. W wyniku skuteczności waldensów w zdobywaniu serc zwykłych ludzi, katarzy, na początku XIII wieku, coraz bardziej polegali na używaniu języka ludu, aby rozszerzyć swoje wpływy. W tych wczesnych dekadach istnienia Ubogich z Lyonu, inny francuski uczony katolicki, który był biegły w używaniu łaciny, dołączył do Ubogich z Lyonu, zapewniając ruchowi intelektualną integralność i głębokie teologiczne podstawy, których potrzebował.

Uczony ten nazywał się Durand z Huesca. Jego największym wkładem był dokument zwany Liber Antiheresis, który miał na celu rozwiązanie problemu heretyckich katarów i ich wierzeń. Durand dostarczył wysoce rozwinięty zarys teologiczny i zestaw instrukcji, aby skutecznie przeciwstawić się błędnym wierzeniom katarów i pozyskać ludność dla Kościoła Matki.

Liber Antehiresis było największym wkładem Duranda w ruch waldensów, uznanym nawet przez biskupów rzymskokatolickich za skuteczne narzędzie przeciwko herezji kataryzmu. Ze względu na skuteczność waldensów w walce z herezją kataryzmu, wielu biskupów było powolnych w potępianiu zwolenników Waldesa, a nawet przy potępiającym rodzaju herezji przez papieżstwo, wielu biskupów nadal przymykało oko, tak bardzo byli zadowoleni ze swojego antykatarskiego kazania, które było skuteczne, ponieważ miejscowi ludzie go słuchali. Waldes i jego przyjaciele byli zatem faworyzowani przez ludzi i stosunkowo dobrze postrzegani przez regionalną hierarchię katolicką.

Jedynym sporem z nimi była waldensowska praktyka głoszenia kazań. Wraz z szybko rosnącym wpływem kataryzmu w regionie, który wcześniej był niemal wyłącznie rzymskokatolicki, papież odpowiedział z pełną furią na herezję, ogłaszając krucjatę przeciwko ruchowi katarów. Krucjata to wojna, którą może zwołać tylko papież w imieniu obrony świata chrześcijańskiego przed atakami niewiernych.

Krucjatę można również zwołać w celu odzyskania ziem i własności zajętych przez niewiernych, a wierność jej okazują wierzący katolicy, którzy są nazywani krzyżowcami. Święty krzyżowiec był żołnierzem, który chwycił za broń przeciwko wrogowi, który został zidentyfikowany przez papieża, ale odróżniał się od najemników i żołnierzy z poboru w następujący sposób. Motywacją krzyżowca nie była zapłata w pieniądzech lub majątku ; raczej oferowano mu odpust, który zapewniał pełne odpuszczenie grzechów popełnionych do tej pory, a jego działanie jako żołnierza w krucjacie było liczone jako jego pokuta.

Na koniec krzyżowiec składa Bogu ślub, publicznie zobowiązując żołnierza do sumienia, w sumieniu do wypełnienia ślubowania. Krucjaty przeciwko katarom były pierwszym wezwaniem Kościoła przeciwko zachodnim Europejczykom, którzy odłączyli się od chrześcijaństwa katolickiego. W 1205 r. pierwszy poważny akt zniszczenia przeciwko katarom miał miejsce we wspólnocie Béziers w Langwedocji.

W swojej niepokonanej pasji i furii krzyżowcy opanowali całą społeczność Béziers . Miasto zostało szybko opanowane przez napastników, a obywatele rzucili się do katedry katolickiej po ochronę. Zarówno kościół, jak i miasto zostały spłądrowane, wszyscy mieszkańcy zostali wymordowani, a duchowni, kobiety i dzieci zostali zabici w kościołach.

Gdy dowódcy armii skonfiskowali łupy obozowym zwolennikom, miasto zostało podpalone i spalone, a na początku kampanii dowódca krucjaty, Arnold Amalric, miał zostać zapytany, jak atakujący powinni odróżnić heretyków od katolików. Podobno odpowiedział: zabij ich wszystkich, Bóg rozpozna swoich. W czasie masakry w Béziers mieszkało około 10 000 osób i bardzo niewielu, jeśli w ogóle, zdołało uciec i przeżyć.

Nigdy więcej nie doszło do tak bezładnej destrukcji całego miasta, ale społeczności katarów zostały stłumione w wielu innych miastach i miasteczkach, aż do roku 1229, kiedy krucjata przeciwko katarom zaczęła stopniowo zanikać. Gdy herezja katarów została stanowczo powstrzymana, wściekłość papieżstwa zaczęła być przekierowywana na początku lat 30. XIII wieku przeciwko waldensom. Do roku 1250 papieżstwo stworzyło i szeroko rozpowszechniło ujednolicony i systematyczny podręcznik działań do użytku wszystkich inkwizytorów, którzy sądzili i skazywali heretyków w całym Świętym Cesarstwie Rzymskim.

Podsumowując, po pierwsze, katarzy, a później waldensowie, starali się wypełnić uznaną pustkę, zwracając się do klasy średniej poszukującej sensu i zrozumienia duchowej relacji między Bogiem a ludzkością. Oba ruchy przyjęły ślub ubóstwa i zaczęły głosić kazania w języku ojczystym. Wierzenia katarów były sprzeczne z wierzeniami Kościoła rzymskokatolickiego. Jednak praktyka waldensów głoszenia słowa Bożego w języku ludu okazała się zbyt wielkim zagrożeniem dla kościoła.

Katarów stosunkowo łatwo było odrzucić i nazwać heretykami ze względu na ich dualistyczne myślenie. Wierzyli, podobnie jak manichejczycy wczesnego kościoła, że Bóg Starego Testamentu nie był Bogiem Nowego Testamentu i że Jezus nie był w pełni człowiekiem, ponieważ Bóg nie mógł cierpieć. To myślenie dzisiaj może być łatwe do odrzucenia jako heretyckie dla głównych chrześcijan, ale było kuszącą alternatywą dla bardzo kontrolowanego rozumienia wiary chrześcijańskiej, która pozostawała ukryta w niezrozumiałym języku i której wierzenia nigdy nie zostały skutecznie nauczane większości ludzi.

Kościół rzymskokatolicki był zagrożony przez ruch katarów, ponieważ miał wiek, ale większym zagrożeniem dla Kościoła katolickiego miała być grupa, która była w większości katolicka w swoich wierzeniach, ale która odważyła się wysłać pokornych i biednych misjonarzy w parach, aby szerzyć słowo Boże w języku, który ludzie mogli zrozumieć. To jest słowo Pana. Bogu niech będą dzięki.

To jest dr Kevin Frederick w swoim nauczaniu o historii Waldensów. To jest sesja 5, Addressing the Heresy of Catharism.